

Warszawa - Poznań, 1



Fundacja Dobre Państwo

ul. Żbikowa 14

61 – 065 Poznań

KRS: 0000903252

www.dobrepanstwo.org

KANCELARIA SENATU



03980201067237
RPW/19486/2024 D 784
31.07.2024

Pani Senator

Małgorzata Kidawa Błońska

Marszałek SENATU RP

w miejscu

PETYCJA

Na podstawie art. 63 Konstytucji RP i art. 2 art. 2 ust. 3 Ustawy o petycjach wnosimy petycję o podjęcie działań w celu wniesienia pod obrady Parlamentu projektu uchwały o zmianie uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 listopada 1990 roku, Regulamin Senatu (t.j: MP.2024.10 z późn. zm.), i to poprzez dodanie do art. 53 ustępu 2a oraz 5a w następującym brzmieniu

Art. 53

2a. Senator może ustanowić na piśmie pełnomocnika do głosowania spośród senatorów sprawujących mandat w bieżącej kadencji Senatu. Pełnomocnictwo do głosowania przedkłada się Marszałkowi przed rozpoczęciem posiedzenia Senatu.

5a.

Pełnomocnik oddaje głos poprzez podniesienie ręki oraz naciśnięcie przycisku aparatury elektronicznej rejestrującej indywidualne decyzje głosujących senatorów przy wykorzystaniu zastępczej karty identyfikacyjnej. W głosowaniu imiennym przez pełnomocnika używa się kart do głosowania oznaczonych imieniem i nazwiskiem senatora oraz jego pełnomocnika.

UZASADNIENIE

Dla wielu parlamentarzystów nie wzięcie udziału w głosowaniu sklejone jest ze strachem przed defenestracją z przyszłego okienka biorącego miejsca na liście.

Niezawisły parlamentarzysta ze swą polityczną karierą wisi na przycisku i wrywa ramię do głosowania. Zwierzchnik patron, Prezes, Szef klubu, wyobrażony suweren każdy z osobna i wszyscy łącznie wywierają presję, że trzeba głosować. Musi głosować, nawet gdy nie ma dyscypliny partyjnej. Dyrygenci głosowań prowadzą las rąk, sprawdzają listy i łupią oczyma za krnąbrnymi. Pamiętliwy Prezes siedzi obok i pamięta. Dusi wola i moc konieczności oddania głosu. A co, gdy w terenie czeka robota? Dawno omówione spotkanie z włodarzami lokalnymi, z hierarchiami, sponsorami, ba - z mediami, które pozwalają wykręcić licznik głosów okadzonych populizmem gadających w wywiadach głów. Klębią się strachy dyscypliny, baty polityczne smagają wyobraźnię, retorsja pełnomocnika wyborczego smaga, gdzie popadnie. Kasy nie dadzą, dietę odbiorą, z funkcji odwołają.

Jak być parlamentarzystą wbrew sympatii najbliższych i ich przyzwolenia, tych z partii, bo rodzina, nawet już kolejna, zna mądrości etapów?

Siostry i bracia w ławach muszą móc sąsiada wspomóc. Gdy nie da się być ciałem w dwóch miejscach naraz – trzeba pełnomocnika.

Niech Marszałek się dowie i zastępczą kartę wyda, a gdy przyjdzie głosować imiennie – niech na karcie do głosowania odnotowane zostanie, kto ją do urny jako pełnomocnik wrzucił.

Senat ma swoją Kancelarię, a w niej niezbędne techniczne wyposażenie, by nadać cechy indywidualne zastępczej karcie do głosowania albo wydrukować kartę do głosowania z dwoma kompletami danych – mocodawcy i pełnomocnika.

Czy to wielki kłopot? Czy kłóci się z bezpośrednim sprawowaniem mandatu? Przecież nawet związek małżeński można zawrzeć przez pełnomocnika! A ślub, inaczej niż senacki mandat - na całe życie!

Oczekujemy, że Wysoka Komisja zechce zająć się naszą petycją. Dla dobra 100 sprawiedliwych, którzy – to pewne – zawsze chcą, lecz nie zawsze mogą swą powinność wobec Suwerena czynić.

OŚWIADCZENIE

Wyrażamy zgodę na publikację petycji z podaniem nazwy oraz danych kontaktowych i identyfikacyjnych podmiotu składającego Petycję oraz naszych imion i nazwisk osób reprezentujących.

z wyrazami szacunku,

Witold Solski
Prezes Zarządu Fundacji

Katarzyna Kosakowska
Członek Zarządu Fundacji